

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lam. tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 24 gr., cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK p. t. „ŻYCIE”

POD PROTEKTORATEM P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

III TARGI PÓŁNOCNE i WYSTAWA LNIARSKA

26-VIII-1933 w WILNIE 10-IX-1933 r.

Działy główne: **PRZEMYSŁ, HANDEL I RZEMIOSŁA ROLNICTWO I LNIARSTWO**

Wystawy korzystają ze znacznych udogodnień kolejowo - transportowych. Ceny stoisk znacznie niższe. W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy.

Dyrekcja Targów: **WILNO, Ogród Bernardyński. Tel. 11-66. Biuro czynne codziennie z wyjątkiem Świąt od 11-ej - 3 i od 7 do 9. Dla interesantów od 11-12-ej i od 17 do 19-ej**

SZYK i ELEGANCJA

to warunek powodzenia!

Torebkę damską, lekką barwną parasolkę, letnie rękawiczki i leciutką modną woalkę winna elegancka Pani nabyć w **POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRLICZKI WILNO, ZAMKOWA № 9.**

PRZED WYJAZDEM NA WYPOCZYNEK NA WIEŚ, W GÓRY LUB NAD MORZE

najłatwiej wybrać niezbędne drobiazgi jak: bielizna, prętki, kapelusze, płaszcze, spacerowe, płędy, walizki, kose bajowe, ręczniki kąpielowe i wiele, wiele innych, a szczególnie po okazjonych cenach.

SUKNIE beżowe	17.-
markizetowe	19.-
SZŁAFROKI domowe	10.50
FIZAMY płaszcze	12.-
FLASZCZE jedwabne nieprzemakalne	21.-
FLASZCZE kąpielowe	9.80
FLASZCZE gabardynowe męskie	49.-
FLASZCZE płócienne (kurkowe)	18.50
GARNITURY sportowe męskie	54.-

KOSTYMY KĄPIELOWE W WIELKIM WYBORZE Z RABATEM 10%

BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.

WILNO - MICKIEWICZA 18. - TEL. 7-33.
Zamiejszczyliśmy za zaliczeniem pocztowym.

KLINIKA

chorób nosa, gardła, krtań i uszu U. S. B.

z dniem 10-go lipca r. b. przerywa przyjęcie chorych ambulatoryjnych i stacjonaryjnych.

Żydofile angielscy manifestują.

W Londynie, pod przewodnictwem lorda Buchmaster odbyła się dn. 28 b. m. wielka manifestacja przeciwko przesławianiu żydów w Niemczech. W manifestacji wziął udział arcybiskup z Canterbury oraz wielu członków parlamentu m. in. lord Cecil, sir Herbert Samuel, lord Reading i inni.

Porozumienie angielsko-sowieckie. Wydatne zmniejszenie się bezrobocia.

LONDYN (Pat). Rokowania, jakie od poniedziałku toczyły się pomiędzy Litwinowem a Simonem w sprawie uregulowania stosunków angielsko-sowieckich, zostały dziś pomyślnie zakończone. Na skutek porozumienia, jakie zawarto, uwięzieni w Moskwie dwaj inżynierowie angielscy: Mac Donald i Thornton mają być dziś wypuszczeni na wolność i wyjechać mają rano. W związku z tem dziś rano odbyło się posiedzenie rady królewskiej, w której uczestniczyli minister spraw zagran. Simon i minister dominjów Thomas. Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczył król Jerzy, uchylono proklamację królewską z dn. 18 kwietnia, która proklamowała

Czy nadzwyczajna sesja parlamentarna zostanie zwołana?

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie klubów parlamentarnych P. P. S. i Stronnictwa Ludowego. Oba kluby uchwały polecić prezydium klubów poczynienia odpowiednich kroków w kierunku zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Prezydent Roosevelt przeciwko stabilizacji waluty.

LONDYN (Pat). Wczoraj o godzinie 22, zgodnie z zapowiedzią rządu, zebrał się na Downing Street delegacji krajów o złotej walucie. Wkrótce potem przybył przedstawiciel Ameryki prof. Moley i premier Wielkiej Brytanji Mac Donald.

Rezolucja, przedstawiona przez wspomniane kraje, głosi: Jest rzeczą konieczną utrzymać parytet złoty we wszystkich krajach, opierających się jeszcze na podstawie złotej. Wszystkie kraje, które odstąpiły od parytetu, przystąpią doń w miarę możliwości.

Ponieważ nie można było uzyskać odpowiedzi prezydenta Roosevelta na przedłożoną przez zainteresowane kraje rezolucję, dyskusję odłożono.

Jeszcze jeden pakt o nieagresji.

PARYŻ (Pat.) Agencja Havasa donosi, że w Londynie na marginesie konferencji ekonomicznej odbywa się żywa wymiana poglądów między Sowietami, Małą Ententą, Turcją i Polską. Tematem tych poufnych narad jest przyjęcie wspólnej definicji napastnika, zgodnie z propozycją Politisa, złożoną w Komitecie specjalnym konferencji rozbrojenia i co do której Francja wypowiedziała już swą zgodę. Prawdopodobnie dokument zawierać będzie sformułowania dotyczące zobowiązania się sy-

Pobory nieetatowych pracowników kolejowych płatne zdołu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło zmianę w systemie wypłacania poborów pracownikom nieetatowym. Mianowicie, pobory pracowników będą od dnia 1 czerwca wypłacane zdołu. Wynagrodzenie, pobrane za m-c czerwiec będzie potrącone ratami w przeciągu roku.

Pierwszy skutki polityki gospodarczej Roosevelta.

WASZYNGTON (Pat.) W-g sprawozdania amerykańskiej federacji pracy, ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych osiągnęła swa maksimum w miesiącu maju. Liczba ta sięgała 13 milionów

PROJEKTY UNJI AUSTRO-WĘGERSKIEJ.

Projekt unji austro-węgierskiej z restytucją Hasburgów lub bez niej, które ostatnimi czasy odbiły się głośnie echem w prasie międzynarodowej, nie należy brać zbyt poważnie, pisze „L'Europe Centrale”. Chodzi w tym hałasie o balon próbny, którego źródło jest zresztą dość niewyraźne. Należy zaznaczyć, że rządy Wiednia i Budapesztu były zawsze w opozycji do projektu unji, a Rzym zdaje się też już porzucił fantastyczne plany. W tych warunkach napróżno poszukiwalibyśmy sił, któreby się mogły przyczynić do restauracji Hasburgów w Europie środkowej. W każdym razie stanowisko Małej Ententy jest znane. Na powrót Hasburgów pod żadnym pretekstem ona się nie zgodzi. Mała Ententa jest przekonana, że jest naiwnym złudzeniem wierzyć, iż Austria w połączeniu z Węgrami pod berłem Hasburgów uniknie Anschlussu. Unja stworzyłaby kruchy system,

Zgon artysty malarza Drabika.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj zmarł w Warszawie Wincenty Drabik, znany artysta malarz i dekorator teatrów miejskich.

W południe udał się s. p. Drabik do lecznicy, gdzie miano mu dokonać operacji kości policzkowej. Operacja skończyła się dla operowanego śmiertelnie.

„Trzecia faza” rewolucji.

Czy nastąpi zmiana kursu polityki gospodarczej Hitlera?

BERLIN. (ATE). Ustąpienie Hugenberg wywołuje w kołach politycznych i gospodarczych Niemiec duże zainteresowanie i komentowane jest ogólnie jako objaw przejścia rewolucji narodowej w trzecią fazę z położeniem głównego nacisku na życie gospodarcze oraz realizację programu socjalnego hitlerowców. W związku z tem daje się wyczuć pewien niepokój w kołach wielkiego przemysłu, a szczególnie wśród junkrów pruskich, posiadających na wschodzie Rzeszy duże latyfundijskie. W bezpośrednim otoczeniu prezydenta Hindenburga decyzja Hugenberg, któremu ostatnie posunięcia Hitlera usunęły grunt z pod nog, wywołała poważne zakłopotanie.

Hitlerowski plan opanowania Austrii od północy i od południa.

Z Wiednia donoszą: Z całej Austrii ciągle donoszą o sporadycznych aktach hitlerowskiego teroru. Według danych będących w posiadaniu władz austriackich, plan opanowania Austrii przez narodowych socjalistów przewidywał wzięcie państwa naddunajskiego w dwa ognie. Od jeziora Bodeńskiego do Passawy utworzono sieć organizacji niemieckich, których zadaniem jest utrzymywanie łączności pomiędzy szturmowcami hitlerowskimi w

Zajście na dworc w Gdańsku.

Urzędowa Agencja „Iskra” donosi:

W Gdańsku zdarzyły się poważne wypadki, których wywołanie przypisywać można jedynie prowokacji pewnych czynników, którym zależy na niedościs do skutku ustalenia się poprawnych stosunków między wolnym miastem a Polską.

W czasie przejazdu pociągu z Gdyni do Gdańska o godz. 19-ej wśród tysięcznych tłumów wysiadających znajdowali się też członkowie polskich organizacji w Gdańsku, wracający ze Święta

NOWY OKRES W STOSUNKACH POLSKO-GDAŃSKICH?

Omawiając wiadomość o wyjeździe prezydenta senatu gdańskiego Rauschinga i wiceprezydenta Greisera do Warszawy, organ narodowych socjalistów w Gdańsku „Der Vorposten” nadaje tej wizycie charakter oficjalny.

Pismo dowodzi, że narodowo-socjalistyczny senat pragnie uczyć wie i szczerze współpracować z Polską. Byłoby rzeczą nierozważną i nierozważną, byłoby krótkowzrocznością, gdyby nowy senat gdański zrezygnował ze swych konieczności życiowych, które może osiągnąć w drodze przyjaznego porozumienia z sąsiadem polskim.

Gdańsk powołany został do życia, aby wskrzeszonej Polsce zapewnić wolny dostęp do morza. Nad tym faktem ani Polska, ani Gdańsk nie może przejść do porządku dziennego. Twórcy Gdańska, podkreślając konieczność wolnego dostępu Polski do morza zamierzali uczynić przysługę obu

Rząd japoński wysyła swych komunistów na wyspę.

Japoński minister sprawiedliwości Topama, ogłosił dane, co do zwalczania komunizmu w Japonii. W ubiegłym roku ukarano przez sądy 2499 osób; 6761 komunistów znajduje się dotychczas w więzieniu.

Rząd japoński postanowił zesłać wszystkich komunistów na pewną wyspę, by izolować ich w ten sposób całkowicie od życia politycznego kraju.

Ostatnie nowości sezonowe

tylko w polskim składzie konfekcji galanterji i trykotaży

D. modne apaszkii od zł. 2.90	D. H-go W. NOWICKI	M. koszule żelazowe od zł. 3.90
D. ostatnie fasony kołn. zł. 1.00	M. kaless. trykotowe „ „ 1.90	M. deseniowe skarpetki „ „ 0.95
D. kolor. jedwabno baretki 0.65	WILNO, WIELKA 30	M. chustki do nosa „ „ 0.15
D. modne wiązane bluzeczki 2.00	WŁASNA WYTWÓRNIĄ OBUWIA.	

znajdzie Pani i Pan po cenach konkurencyjnych z rabatem gotówkowym

Likwidacja organizacji katolickich w Prusach.

BERLIN (Pat). Dzisiaj na obszarze całych Prus tajna policja państwowa obsadziła biura zbliżonych ideowo do partii centro-wej organizacji i związków katolickich. Znaleziono dokumenty oraz archiwa zostały opieczętowane. Zarządzenia te objęły między innymi Towarzystwo Pokoju

KATOL CHRONI KAŻDEGO

OD PLAGI letniej,

lepiej radzisz sobie muchy, komary, pszczy, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzedaw. w składach apt. i aptekach.

Przedst. H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

Dwa światy.

Tak niecierpliwie przez wszystkich członków konferencji gospodarczej oczekiwany Mr. Moley (najbliższy współpracownik Roosevelta) przybył — bawi już od kilku dni w Londynie. Niestety wszelkie nadzieje, że on właśnie potrafi poruszyć konferencję z martwego punktu, zostały gruntownie zawiedzione. Przeciwnie, właśnie od czasu jego przyjazdu wzmożił się chaos, zwłaszcza w dziedzinie walutowej i grozi ostatecznym rozbięciem konferencji.

Czy mamy tu do czynienia ze zdecydowanie złą wolą Ameryki jak to niektórzy twierdzą — z celową akcją na zgubę Europy? Bynajmniej. Sęk w tem, że Europa i Ameryka mówią zgoła odmiennymi językami, wychodzą z innych zgoła założeń, dążą do odmiennych celów. Czy w tych warunkach możliwe jest porozumienie i współpraca?

Fachowi ekonomiści, zwłaszcza teoretycy, twierdzą, że Ameryka znacznie głębiej ujmując sprawę kryzysu światowego, że posiada program sanacji bardziej przystosowany do nowoczesnych warunków i że osiągnąć może świetne rezultaty... o ile plany Roosevelta dadzą się urzeczywistnić i... powiedzą się. Gdyby zresztą nawet tak było, to niewiedomo, czy lekarstwo, skuteczne dla Ameryki nie okazało by się zabójczym dla Europy. W każdym bądź razie stwierdzić trzeba, że w samej Ameryce Roosevelt spotyka się z bardzo stanowczym oporem, bardzo wpływowych i potężnych kół, który cokolwiek, jak dotąd, potrafił z powodzeniem łamać.

By zrozumieć sytuację, trzeba przypomnieć walkę, która przed kilku miesiącami rozpetła się w Ameryce, a która u nas bardzo słabym echem odbiła się przeważnie tylko na łamach fachowej prasy. Amerykanie nazwali to „walką o technokrację” innymi słowy o całkowite zmechanizowanie przemysłu i masową produkcję. Stara, europejska szkoła ekonomistów uważa mechanizację za zło, które stało się przyczyną całego światowego kryzysu i które trzeba zwalczać. Być może, Roosevelt podobnie zapatruje się na sprawę ale uważa on, że walka z tem złem jest beznadziejna, gdyż byłaby to walka z duchem czasu, z postępem. Wobec tego, zamiast sztucznie ograniczać nadprodukcję mechaniczną, pragnie on podnieść siłę nabywczą, konsumpcyjną najszerzych mas i w ten sposób przywrócić ogólną „prosperity”.

W walce, która na tem tle rozpetła się ostatnio w Ameryce, ostatecznie zwyciężyła idea technokracji, która dziś tam nazywa się „planem Roosevelta” i która wyraz swój znalazła w tak zw. Industrial Recovery Bill.

Pierwszym skutkiem zewnętrznym „Billu” był spadek dolara. Początkowo przypuszczano, że to sztucznie przez Roosevelta stworzony atut, który zamierzał wygrać podczas konferencji londyńskiej. W istocie dewaluacja dolara oraz inflacja są to tylko objawy uboczne, plan Roosevelta sięga daleko głębiej i dalej, ujmuje panującą zło w korzeniu, czego konferencja londyńska uczynić nie potrafi, gdyż zdolna ona jest leczyć tylko skutki choroby, nie zaś jej przyczyny.

Pogląd Roosevelta na obecną sytuację gospodarczą, jego program walki z kryzysem przedstawia się w najkrótszym zarysie następująco:

Maszyny produkują coraz więcej, zużywając coraz mniej sił ludzkich. Spowodowało to powolne bezrobocie, które z kolei katastrofalnie obniżyło siłę nabywczą mas szerokich. Jednostki zarabiają za dużo — szerokie masy natomiast podziłał jest głód. Bez rewolucji ekonomicznej kryzys nie może być rozwiązany.

Rewolucja ta, zdaniem Roosevelta i jego najbliższych doradców musi być przeprowadzona jaknajrychlej, drogą legalną.

W tym celu stworzono Industrial Recovery Bill, w tym celu odrzucono zgóry wszelkie kompromisy londyńskie, które mogłyby

Z prasy.

Święto morza.

Wbrew polityce tych, co się godzili na Polskę małą, złożoną z części zaboru rosyjskiego i skrawka Małopolski, mamy dziś wielką Rzeczpospolitą z Poznaniem, Katowicami, Toruniem i wazkim wprawdzie pasem, ale własnego wybrzeża morskiego.

I znowu wbrew polityce tych, co ustawicznie chcieli państwo nasze pchać w najrzykowniejsze imprezy wschodnie, cały naród coraz bardziej zdecydowanie staje frontem ku zachodowi i północy, ku ziemiom, gdzie się narodziła moc potęgi Polski Chłobrego, ku morzu, bez którego nigdy nie mielibyśmy istotnej niepodległości.

Jak jednolitym staje się nasz naród, jeżeli chodzi o politykę antyniemiecką i obronę polskiego morza, mamy dowód chociażby z tego „Święta morza”, które onegdaj obchodziliśmy.

Widać to także z głosów prasy, która może nie zawsze udolnie ale naogół szczerze z uczuciem pisze o morzu.

Na tę jedność narodową zwraca uwagę krakowski „Głos Narodu”.

„Drugim raz dopiero obchodzimy to święto morza, ale z entuzjazmem, jaki budzi ono w całej Polsce, widać już teraz, że rozpowszechni się i będzie urządzane corocznie w miastach i wioskach, że stanie się zwyczajem narodowym. We wszystkich częściach kraju, we wszystkich warstwach narodu, bez różnicy zawodów, bez względu na przekonania polityczne — wszystko, co dotyczy naszej pracy na morzu i wybrzeżu znajduje odzwierciedlenie i serdeczny. Snać obudzili się instynkty morskie, snać obudził się instynkt potrzebny do budowy i żądania dawnej Rzplitej.

Kto walczył o morze. My, narodowcy możemy być dumni z tego, że dziś cała Polska zaczyna myśleć tak, jak myśmy myśleli już na wiele lat przed wojną.

Bo słusznie pisze „Słowo Pomorskie”.

„O morzu, jako nieodzownym warunku niepodległości i niezależności Polski, myślał przed wojną tylko obóz narodowy. Do odzyskania morza zdążyły prace Popławskiego, Dmowskiego, Seydy, ks. Bolta i wszystkich innych narodowców.

Obóz narodowy starał się już przed wojną nawiązać łączność z bratnimi narodami słowiańskimi: Czechami i Jugosłowianami. Trudności były wielkie, ale faktem historycznym jest ostatecznie Traktat Wersalski, podpisany przez R. Dmowskiego i I. Paderewskiego, zwracający Polsce część wybrzeża bałtyckiego. Traktat ten był ukoronowaniem długolletnich prac przygotowawczych, podjętych i wykonanych przez obóz narodowy.”

Dziś cały naród podziela nasze poglądy, ale nie tak znowu dawno byłymy przedmiotem drwin z powodu uporczywego wysuwania programu morskiego.

Lot transatlantycki eskadry włoskiej.

BERLIN (Pat) Włoska eskadra samolotów, która dziś wystartowała do lotu transatlantyckiego z portu lotniczego Obertello, w drodze do Amsterdamu przeleciała nad granicą szwajcarsko-niemiecką, kierując się na północ, wzdłuż brzegów Renu. Samoloty lecą na nieznacznej wysokości.

BERLIN (Pat) Donoszą z Am-

Kanał, łączący morze Białe z Bałtykiem

Kanał, łączący Morze Białe z Bałtykiem, został już całkowicie wykończony i oddany do eksploatacji. Długość kanału wynosi 227 km. (kanał Sueski 164 km., Panamski 184 km.). Został on wyko-

skrepować Roosevelta przy urzeczywistnieniu jego planu, w tym celu przystąpiono do niezwłocznego urzeczywistnienia tego planu.

Przewaga potentatów przemysłowych w Ameryce została złamana.

Place robotnicze uniezależniono od podaży i zapotrzebowania na pewne towary. Tydzień roboczy ograniczono do 30 godzin (w wyjątkowych wypadkach maksymalnie 32 g.). Place robotnicze nie powinny zależeć od tego, czy przedsiębiorstwo opłaca się lub nie i powinno wynosić minimalnie 45 centów za godzinę (co przy obecnym kursie dolara stanowiłoby przeszło 3 złote), tygodniowo, zależnie od tego czy tydzień trwa 30 czy też 32 godziny, wypadłoby od 13,50 do 14,40 dolarów, która to płaca uważana jest za minimalną, podczas gdy dotychczas robotnik amerykański zarabiał przeciętnie 10 dolarów tygodniowo, przy większej ilości godzin pracy.

Wszystko, co się wyżej rzekło, dla nas Europejczyków, nie jest nowe. To samo mniej więcej usiłowaliśmy po wojnie u nas wprowadzić socjaliści i stem właśnie doprowadzili nasz słaby przemysł do ruiny, uzależnili nas w znacznej mierze od Ameryki. Ale warunki amerykańskie zgoła są od naszych

„Byli tacy „mężowie stanu”, którzy jeszcze w r. 1920 z lekceważeniem wyrażali się o „morskiej chorobie” zwolenników silnej polityki polskiej na morzu. Nie lepiej było ze „słowiańskością”. Wystarczy przypomnieć występy antyczeskie, tak modne doniedawna w pewnym odłamie prasy polskiej.”

Chcemy wierzyć, iż czasy te należą do przeszłości.

„Działalność zwolenników polityki morskiej, słowiańskiej i przeciwnieckiej znajduje się także poza obzorem narodowym. Na „koniec endeckiego” wsiadli nawet ci, co przez kilka lat jeździli dumnie na koniach austriackich i pruskich. Ba! Ci nowi jeźdźcy zachowują się tak, jakby to oni byli „państwałami”, jakby oni budowali Jagiello pomnik „grunwaldzki w Krakowie, jakby oni wdzierali z rąk krzyżackich Bałtyk i Pomorze.

W końcu, całkiem słusznie, stwierdza „Słowo Pomorskie”, że jeśli mamy mieć polskie morze, to przedewszystkiem polskie musi pozostać Pomorze.

„Czerć powinno być morze dla Polski, o ten już dzisiaj — dzięki uświadomiacjącej pracy obzoru narodowego — wiedz nawet ci, co o morzu dawniej nie myśleli. Musimy jednak w dalszym ciągu pracować nad utrwaleniem zasady, że polski Bałtyk jest dla Polaków, a nie dla Niemców, ani dla żydów. Społeczeństwo polskie zrozumiało już, że nie mamy nie do odstąpienia Niemcom, ale oprócz tego zaczyna także rozumieć, że nie mamy także niczego do odstąpienia... żydom.

Nad polskim morzem powinno być miejsce tylko dla Polaków, bo tylko Polacy mogą być twórcami i stróżami potęgi odrodzonej Polski. — Oto prawda dziełowa, której nie wolno zagubić w błyskotkach.”

Kaszubi.

Ale nietylko mądra i przewidująca polityka Popławskiego, Dmowskiego, ks. Bolta, Paderewskiego, zapewniła Polsce posiadanie własnego wybrzeża morskiego.

Na nic nie zdążyły by wysiłki polityków, gdyby nie postawa ludności pomorskiej, która w latach niewoli stała na straży polskiego morza.

Fakt ten bardzo dobrze uwydatnia artykuł „ABC”.

„I trzeba sobie jasno powiedzieć, mogło być zapóźno, gdyby tam nad dolną Wisłą nie czuwała straż, odwieczna pomorska straż. Gdyby nie to cudowne plemię kaszubskie, bohaterkie w swoim 1000-letnim niezłomnym trwaniu, mimo nędzy i opuszczenia, mimo gwałtów i prześladowania, gdyby nie to, że ono nie zalażamało się, nie ustąpiło, nie uległo pod niszczącym germańskim zalewem, jak uległy kolejno Arkona i Szczecin, Wrocław i Brzeg, i tyle innych miast, miasteczek i wsi, ongi słowiańskich i piastowskich, czem żyłyby się rozbudzone tęsknoty, „czembyśmy dziś byli, my niedzarcie smutni?” Śniłobyśmy tylko sny o potęgę, marzenia morskie zostałyby marzeniami, Polska dzisiejsza nie miałaby żadnych danych, by stać się tem, czem stać się dziś może i powinna: państwem potężnym i wielkim, mocarstwem.

To też dziś, w dniu Święta Morza, myśli nasze i uczucia nie mogą nie biegać przedewszystkiem ku temu dzielnemu ludowi pomorskiemu w pokornym hołdzie wdzięczności, miłości i czci najgłębszej.”

Wylęte nazwisko: Niemiecy piraci na morzu chińskim.

Pisma czeskie donoszą, że na terenie Czechosłowacji żyje siedem rodzin, noszących nazwisko Hitlera. Cztery rodziny Hitlerów są żydowskie i mieszkają na Rusi Podkarpaciej, ubierają się w chałaty i noszą pejsy. Do jednego z tych Hitlerów żydowskich zwrócili się korespondenci pism amerykańskich z prośbą o pozwolenie zamieszczenia jego fotografii w pismach amerykańskich. Podkarpacko-ruski Hitler odmówił, nie chcąc, aby jego nazwisko „włózione” było po gazetach. Rodziny te wniosły do władz czechosłowackich prośbę o zmianę nazwiska.

Dalsze cztery rodziny Hitlerów mieszkają w Czechach i na Morawach. Te rodziny są jednak aryjskiego pochodzenia. I dla nich nazwisko stało się ciężarem i dlatego zwróciły się do władz o zmianę nazwiska.

Bilety na kolejach potanieją?

W ministerstwie komunikacji prowadzone są studia w kierunku obniżenia taryf osobowych na kolejach. Ministerstwo uznaje, że taryfa osobowa na kolejach w obecnym stanie rzeczy stanowi zbyt ciężkie obciążenie podróźnych.

Na razie do pewnego czasu przeprowadza się stopniowo zmiany poszczególnych przepisów taryfy, przynoszących pewne ulgi, np. złażodzenie warunków stosowania obniżek lub zwiększenie ich wymiaru.

Ostatnio poza taryfą ucylnione energicznie pociągnięcia w tym duchu w postaci prowadzenia t. zw. pociągów popularnych.

Nowe prawo przemysłowe.

Przygotowując szereg nowych rozporządzeń, które wejść mają w życie w drodze dekretów Prezydenta R. P., ministerstwo Przemysłu i Handlu rozsyła zainteresowanym organizacjom gospodarczym projekty tych przepisów. W ub. tygodniu przedstawiono izobom przemysłowo-handlowym i rzemieślniczym projekty nowego prawa przemysłowego i prawa o miarach.

Hitlerizm a Kościół w Niemczech.

Berlin (Centropress). — Walka z bawarską katolicką partją ludową i niemiecką partją narodową to początek walk religijnych w Niemczech. Po przesładowaniach żydów, które jeszcze nie ustały, nowi władcy Niemiec starają się opanować dwa główne wyznania w Rzeszy: katolicyzm i protestantyzm. Jeśli chodzi o protestantyzm, to wysiłki w tym kierunku uwienczone są sukcesem, bowiem hitlerowcom uzyskać się udało w ruchu protestanckim poważne pozycje. Z przemówień superintendenta Müllera, który uważany jest za męża zaufania Hitlera i przyszłego najwyższego zwierzchnika kościoła ewangelickiego w Trzeciej Rzeszy, jasno wynika, że w kościele ewangelickim w najbliższym czasie dojdzie do zmian. Niedzielne wystąpienie Müllera w Królewcu różniło się znacznie od zwyczajnego kazania a było raczej wystąpieniem politycznym. Rząd Hitlera jednak stara się podporządkować sobie i kościelne władze katolickie. Walka na tym froncie nie będzie jednak łatwa. Kierowniczym czynnikiem politycznym wprawdzie udało się uzyskać od niektórych biskupów zapewnienie, że katalicznie nie będą nadużywane dla wystąpień politycznych, wzamian za co państwo przyrzekło, że nie będzie się mieszać do spraw kościelnych i

nie będzie występować przeciwko katolickiemu duchowieństwu. Ale wypadki potoczyły się inaczej. Walka kulturalna jest nieunikniona. W tę samą niedzielę, kiedy Müller mówił w Królewcu o nowoczesnym ruchu kościelnym, odbywał się w Berlinie zjazd katolicki, na którym dominikanin Petr przed 45.000 słuchaczy powiedział następująco: „Nastał okres przygotowań z surowością i szorstkością. Dzierżawcy mocy w tej godzinie są ludźmi zatwardziałymi i stali się szorstkimi. Sens bijącej godziny świata jest taki: kto po mnie przyjdzie, jest większy ode mnie”. Wyrażenie widać, przeciwko komu skierowane jest ostrze tego wystąpienia dominikanina. Kościół katolicki nie myśli się podporządkować. Hitlerowcy to uświadamiają sobie a ich pisma już w podrażnieniu odpowiadają, że nie pozwolą aby ich woda obrażano. Jeżeli Niemcy stały się puszczą, piszą pisma hitlerowskie, to winę ponosi centrum. A z centrum należy walczyć aż do końca. Z tego wszystkiego sądzić można, że w Niemczech zanosi się na wielką walkę z kościołem katolickim. A walka ta śledzona będzie z wielkim napięciem przez cały świat cywilizowany, może nawet z większym napięciem, niż śledzono przesładowanie żydów.

NIEMCY i WATYKAN.

(Citta del Vaticano, 30 czerwca KAP) W związku z wyjazdem do Rzymu w. kanclerza v. Papena, korespondent KAP otrzymał następujące wyjaśnienie: Wizyta wicekanclerza Papena w Watykanie ma charakter oficjalny. Spodziewanem jest, że przy tej okazji miarodajne koła kościelne zapoznają się z właściwymi intencjami kanclerza Hitlera.

Stolica Apostolska nie odmawia zasadniczo myśli zawarcia konkordatu z całą Rzeszą, ta sprawa jednak wymaga dłuższego czasu na studja. Ostatnie wiadomości, jakie nadchodzą z Niemiec

Czy porozumienie żydowsko - niemieckie?

„Hajnt” z 18 bm. w depeszy z a. t. z Chicago donosi o treści przemówienia ambasadora niemieckiego do przedstawicieli prasy w sprawie stosunku rządu do żydów. Wkrótce ma nastąpić zmiana:

„Najgorsze już minęło. Odtąd będzie szło ku lepszemu.”

Ambasador odbył odpowiednie konferencje z działaczami żydowskimi:

„Jak dowiaduje się z a. t., niemiecki

ambasador odbył szereg konferencji z wieloma osobistościami, a wśród nich i przywódcami żydowskimi”. Kto kogo wprowadza w błąd? Czy istotnie za kulisami odbywają się jakieś targi żydowsko-hitlerowskie, czy też raczej na użytek finansjery żydowsko-amerykańskiej placówki zagranicznej Rzeszy puszczają w obieg podobne informacje, celem osłabienia wrażenia, wywołanego dotychczasowem tępieniem żydostwa w Ameryce?

Wykłete nazwisko: Niemiecy piraci na morzu chińskim.

DAIREN, Pat.—Na morzu Chińskim aresztowano 3 Niemców, oskarżonych o wymordowanie załogi statku chińskiego „Szengana”, składającej się z 3 Rosjan i 7 Chińczyków. Piraci wrzucili ciała pomordowanych do morza i wyruszyli na opanowanym przez siebie statku w kierunku Ameryki z zamiarem sprzedania tam statku i ładunku. Po drodze statek uległ katastrofie i bandyci wpadli w ręce władz, które poszukują jeszcze 2 ich współników Niemca i Szwajcera

KŁOPOTY i UCIECHY warszawskiej ulicy.

Kwiaty kwitną nawet na bruku czy asfalcie... kwiatki rodzimego biurokraty.

Podajemy tu dwa przedwziewne okazy, uszczelnione z warszawskiej ulicy.

Kłopotem warszawskiej ulicy jest obecnie przechodzenie przez ulicę. Co to za pedant wymyślił, nie mam pojęcia! Nie wolno przechodzić inaczej, tylko pod kątem prostym i tylko w zwolnionem tempie. Ludzie noszą w kieszeniach kątownicę, aby nie narazić się na karę. Bo za przechodzenie np. biegiem i pod kątem 85 stopni płaci się złotóweczkę. Na poczekaniu doraznie. Władze uczą w ten sposób warszawiaków porządku.

Przed rokiem, czy przed dwoma płacilo się również złotówkę za rzucanie papierków i plucie na ulicę, za wskakiwanie w biegu do tramwaju. Zdarzyły się takie wypadki: komuś śpieszy się do biura, a tu właśnie idzie jego czternaścik. Hop, w biegu do tramwaju. Staną na platformie i widzi, że policjant z ulicy daje mu jakieś rozpaczliwe znaki. Posłuszny wobec władz, wyskakuje i śpieszy do policjanta. Policjant wyjmuje mały kwitarzusek.

— Za wskakiwanie w biegu do tramwaju płaci pan karę — złotóweczkę i za wyskoczenie z tramwaju — drugą złotóweczkę.

— Tfu! — złości się jegomość. — To ja poto do pana leciałem?

— Za plucie na ulicę — również złotóweczkę. Razem trzy złote.

Zdenerwowany już obywatel wyciąga z kieszeni pięć złotych i podaje policjantowi.

— A idźcie pan z tymi kwitami — zrzedzi oburzony. — Potrzebne mi pańskie kwity. Zerobiłem od rana. Można było takową kwitką jechać do biura.

— Za to, że szanowny pan rzucił kwity na ulicę i zaśmiecił, należy się również złotówka. Razem — cztery złote. Nie mam reszty z pięciu. Ale... akurat idzie czternaścik, może szanowny pan skoczy szybko, to będzie kwit!

Teraz już złotóweczki za śmiecenie nie obowiązują. Wisi natomiast jeszcze nad ludźmi groza ich wspomnienia. Nie przechodząc, wypalwszy papierosa, ogląda się za koszykiem, do którego trzeba by rzucić opalek. Ale po chwili przypomina sobie, że te porządki już minęły i rzuca papierosa z satysfakcją wprost na chodnik.

— Minie i z prostymi kwitami u licech! — pocieszają się warszawiacy.

A narazie, jeśli się komu śpieszy i musi przebiec ulicę pod kątem ostrym, trzyma w ręku przygotowaną łózkę. Zatrzymującemu go policjantowi płaci karę w biegu i biegnie dalej.

I to minie.

Uciechą warszawskiej ulicy są zapalniczki. Jak wiadomo nalożono na nie podatek i to wysoki.

— Zeby nalożyli dwa, trzy złote — toby człowiek zapłacił, ale dziesięć! To już się opłacił ryzykować.

I wychodząc z tego założenia — nikt nie płaci. W sklepach leżą opodatkowane zapalniczki. Przywoła, nie niżej trzydziestu złotych i nikt nie kupuje. Na ulicach natomiast sprzedają się zapalniczki niestemplowane, po trzy, cztery złote — i wszyscy kupują.

Ciekawy widok przedstawia zapalanie papierosów na ulicy. Zanim palacz zapali papierosa, obejrzy się dokładnie dokoła, czy nie widać gdzie podejrzaną twarz „lajpacza”. A potem wyciąga nielegalną zapalniczkę i szybko zapala. Poprosić kogo na ulicy o ogień — to albo da z papierosa, albo odpowie, że nie ma zapalek. Niebezpiecznie! Kogoś, podobno, w ten sposób złapali na karę — pięćdziesiąt złotych!

Po dwa, trzy złote podatku zapłaciłoby chętnie kilka tysięcy posiadaczy zapalniczek, ale po dziesięć złotych... Ciężki pieniądz!

— W Warszawie podobno jest — jak słyszałem w tramwaju — jedna ostemplowana zapalniczka. Mają ją oddać do muzeum osobliwości.

Zawód...

Wedle ostatecznego preliminarza ułożonego przez dyrekcję Funduszu Pracy, wydatki Funduszu w b. r. przewidziane są na sumę 50 milionów złotych. Ponieważ podczas uchwalania ustawy zarówno ze strony BB, jak i przedstawicieli rządu wymieniano stale 100 milionów, jako budżet Funduszu, okazuje się jednak, że przewidziane wpływy zawiody w połowie.

85 milionów zł. zaległości z tytułu podatku spadkowego.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do wymiaru podatku spadkowego, obniżonego wedle nowej ustawy. Zaległości w tym podatku z powodu uchylania się spadkobierców od płacenia danin wynoszą ogromną sumę 85 milionów złotych.

Zmiana systemu loterii klasowych.

Dyrekcja Loterii Państwowej pracuje nad zasadniczą zmianą systemu loterii klasowych. Reforma ma polegać na skróceniu terminów oczekiwania na ciągnięcie głównych wygranych.

BURZE WE WŁOZECZACH.

WERONA (Pat). Podczas gwałtownej burzy piorunowej powstała olbrzymia trąba powietrzna, niszcząc doszczętnie jedno z pól zbożowych, wyrwijając z korzeniami 16 pinij kilkadziesiątletnich oraz zrywając dachy domostw okolicznych. W dolinie Padu od kilku dni pada ulewny deszcz, przerywany od czasu do czasu gwałtownym gradobiciem. W miejscowości Albegno piorun uderzył w wierzchołek dzwonnicy kościelnej, ozdobiony statą św. Jana. Piorun oderwał staty głowę i prawą rękę, poczem spalił przewody elektryczne i wpadł do wnętrza kościoła, powodując poważne szkody.

KRONIKA.

Przed otwarciem Targów Północnych Nagrody dla hodowców koni remontowych.

Dowiadyujemy się, iż naskutek starań Dyrekcji III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej, Ministerstwo Spraw Wojskowych przyznało 2.000 złotych na nagrody dla wystawców najlepszych koni remontowych w dziale hodowlanym tegorocznych Targów. Jednocześnie nadeszło z Ministerstwa Spraw Wojskowych do Dyrekcji Targów Północnych za-

wiadomienie o wyznaczeniu na dzień 9 i 10 września r. b. wojskowej komisji remontowej na zakup koni na III Targach Północnych. W związku z tem należy podkreślić, iż dział koni zarówno na pierwszych, jak i drugich Targach Północnych był bardzo obelany. Także i w r. b. ze względu na jednoczesny remont, dział ten zapowiada się bardzo dobrze.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś dyżurują w nocy apteki: Mańkowiec (ul. Piłsudskiego 30), Jundziła (ul. Mickiewicza 33), Szyrwintka i Turgiela (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śniapisk.

SPRAWY KOŚCIELNE.

— W VI-tą rocznicę koronacji. W związku z dzisiejszymi uroczystościami VI rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyła się w kaplicy litania, którą odczytał J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jajbrzykowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wikariusz Gramz. Udział wiernych w litanii był liczny.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Posiedzenie rady miejskiej. Na dzień 6 lipca zwołane zostało posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa ustalenia diet ławnikom za udział w posiedzeniach oraz sprawa ustosunkowania się samorządu do uwag Urzędu Wojewódzkiego, poczynionych na marginesie nowego budżetu miasta. Po tem posiedzeniu wileńska rada miejska rozpocznie ferie letnie.

Wymówienie dodatku 10-procentowego.

Prezydent miasta wypowiedział wszystkim pracownikom miejskim pobierającym dotąd w wysokości 10 proc. dodatek komunalny od 1 lipca b. r., zaznaczając przytem, że wypowiedzenie to uważane jest zarówno przez władzę nadzorczą, jak również przez władzę miejską, jako ostateczność finansowa na wypadek niemożliwości zbilansowania w inny sposób preliminarza budżetowego na rok 1933/34. W razie możliwości finansowych miasta i zgody władzy nadzorczej dodatek może być zachowany.

Dr. Minkiewicz przechodzi na emeryturę.

Lekarz naczelny miasta Wilna dr. Michał Minkiewicz ma przejść wkrótce na emeryturę. Na stanowisko to zostanie ogłoszony przez Magistrat konkurs.

Z MIASTA.

— Zdjęcie rusztowań przy portyku Bazyliki. Prace przygotowawcze przy portyku Bazyliki wileńskiej zbliżają się już ku końcowi. Portyk, jak również i placyk przed nim, zostaną uporządkowane. W tym celu zdejmują się obecnie rusztowania, okalające dotychczas front Katedry. Po zakończeniu tych robót wznownie zostaną roboty ratownicze przy ścianie frontowej i obu galeriach bocznych. Wznowienie prac nastąpi najprawdopodobniej z początkiem przyszłego tygodnia.

Komunikacja autobusowa.

— Komunikacja autobusowa. Z dniem 3. VII. r. b. linia autobusowa Nr. 3 skierowana będzie w śródmieście przez ul. Ludwisarską, Wileńską, Trocką na ul. Niemiecką.

Synod ewangelicki w Wilnie.

W dniu wczorajszym rozpoczął w Wilnie obrady Synod ewangelicko-reformowany „Jednoty Litewskiej”. Na zjazd przybyła delegacja z Litwy z superintendentem generalnym Jakubem i ministrem prof. Iczasem na czele.

Podziękowanie.

Wileński Wojewódzki Komitet Obchodu „Święta Morza” wyraża tą drogą najkardziej podziękowania wszystkim władzom, urzędom, organizacjom społecznym, stowarzyszeniom akademickim oraz wogóle wszystkim tym, którzy wzięli czynny udział w Obchodzie „Święta Morza”.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— 1626 protokołów administracyjnych. W ubiegłym miesiącu władze policyjne sporządziły 1626 protokołów za różne wykroczenia natury administracyjnej. W liczbie pociągniętych do odpowiedzialności najwięcej jest niestosujących się do przepisów sanitarnych, następnie drogowych i o ruchu i opilstwie.

POCZTA I TELEGRAF.

— Spisy abonentów. W związku z zaleconem przez władze pocztowe przedłożeniem przez urzędy spisów abonentów, zostało wydane pouczenie, że umieszczenie abonentów w tych spisach ma być dokonywane bezpłatnie.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. Woda Gorzka Morsyńska w dawce od 1/4 do 1 szklanki usuwa przyczynę choroby. 1095/5

Rzemiosło nie chce wspólnych cechów polsko-żydowskich

Przygotowany przez rząd projekt noweli do ustawy przemysłowej wywołał w sferach rzemieślniczych szereg zastrzeżeń i protestów. W szczególności na ostatnim zjeździe Centr. Tow. Rzemieślniczego w Warszawie zarysowała się całkowita jedności rzemieślników - chrześcijan przeciwko wspólnym, przymusowym cechom z żydami. Uchwalono w tej sprawie rezolucja stwierdzająca, że zjazd nie widzi konieczności tworzenia organizacji przemysłowych, gdyż przez nadanie cechom wolnym odpowiednich dużyich uprawnień osiągną one tem konieczne do życia i pracy warunki zachęca obojętnych do zrzesza-

nia się w organizacjach cechowych, odzyskując dawniejszą wagę i wpływ na życie rzemiosła. W każdym bądź razie zjazd wyowiada się jaknajbardziej kategorycznie przeciwko jakimkolwiek bądź organizacjom rzemieślniczym przymusowym mieszanym, widząc w tem najbardziej istotne niebezpieczeństwo dla chrześcijańskiego rzemiosła, tak pod względem gospodarczym jak i moralnym.

Zjazd wyraził również przekonanie, że zachwianie obecnie zaufania ogółu rzemiosła do Izby Rzemieślniczych, można przywrócić jedynie przez nadanie Izbie większych uprawnień.

Oryginalny projekt ułatwienia elektryfikacji Ziemi Wschodnich.

W ogólnym planie elektryfikacji kraju zwrócono szczególną uwagę na konieczność skutecznego poparcia wysiłków ludności kresowej w jej dążeniu do uzyskania taniego prądu elektrycznego. Pierwszym etapem do realizacji tego ważnego zagadnienia było wydanie zarządzenia, iż odbióry prądu elektrycznego na terenie województw kresowych, tj. wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, a także tarnopolskiego, tudzież mieszkańcy powiatu morskiego nie opłacają podatku od elektryczności.

Dotychczas rozwój elektrowni na terenach kresowych utrudnia w dużej mierze znaczna odległość tych ziem od ośrodków przemysłu węglowego, która podraża nieraz w trójnasobną cenę węgla przez wysokie koszty transportu. Na terenach kresowych usiłowano zastąpić węgiel, jako paliwo w elektrowniach — ropą. Dało to naogół wyniki niezłe, ale nie rozwiązało

zasadniczo kwestji paliwa, jako podstawowej jednostki kalkulacyjnej w pracy elektrowni kresowych. Obecnie — jak informują agencje PRESS, — powstał projekt zastąpienia węgla i innych środków paliwa w elektrowniach kresowych — ssanym gazem, otrzymanym z drzew liściastych. Za przejściem na ten opał przemawia okoliczność, iż ziemie kresowe posiadają olbrzymie zapasy paliwa drzewnego, którego nie mogą obecnie zbyc ani na rynku wewnętrznym, ani zagranicą. Zastosowanie tego o wiele tańszego paliwa przy elektryfikacji kresów wschodnich może odrazu spowodować znaczne obniżenie ceny prądu. W chwili obecnej jedna z krajowych fabryk motorów pracuje nad zastosowaniem motorów ropnych do gazu ssanego z drzew liściastych, przyczem, jak słycać z zagadnienia to zostało już rozwiązane kosztem niewielkich wydatków. (PRESS.)

Zastój u rejentów i komorników.

Jeszcze nie tak dawno kancelarie notarialne i komorników były przedmiotem ogólnej zazdrości. Panowie rejenci i komornicy uchodzili za wybrańców losu, którzy w dobie kryzysu nie tylko że nie ucierpieli, ale przeciwnie robili dobre interesy. Znamiennym objawem pogłębiającego się kryzysu, jest katastrofalne wprost pogorszenie się sytuacji również i w tych zawodach. Zamierające życie gospodarcze odbiło się fatalnie na interesach tych kryzysowych kresowców. Jeden z komorników żali się:

— Sytuacja jest coraz gorsza. Przed dwoma laty projekt ministra sprawiedliwości wyznaczenia nam pensji w zamian za przeznaczenie części dochodów na rzecz skarbu państwa uważany był przez ogół komorników jako godzący dotkliwie w ich interesy. Obecnie jednak zarządzenie to okazało się przykre w skutkach dla malej garstki, najbardziej uprzywilejowanych pod względem rewirów, komorników. Okazało się bowiem, że trzytuziętowa pensja w wielu wypadkach dały więcej niż ta część dochodów, z których musieliśmy zrezygnować.

Dla wielu komorników wyznaczenie pensji stało się deską ratunkową. Tak przynajmniej ma pewne kilkadziesiąt złotych miesięcznie i może opłacić sekretarza i koszty prowadzenia kancelarii.

Nielepiej dzieje się w kancelariach notarialnych z wyjątkiem kilku najbardziej renomowanych. W pozostałych panuje senny nastrój. Protesty weksli, które przynosiły tysiące złotych miesięcznie poszczególnym notariuszom, obecnie skurczyły się do ostateczności. Jeden z znanych rejentów opowiada:

— W mojej kancelarii nie miałem już od tygodnia dosłownie żadnej czynności. Takich wypadków zresztą można naliczyć w notariacie bardzo wiele. Zapewne od chwili narodzenia się notariatu nie notowano podobnego zastoj. Przed pięciu laty, jak wynika ze skrowidów, w tym czasie przeciętnie w kancelarii mojej spisywano po 20 domów dziennie. W ciągu bieżącego roku nie sporządzono u mnie ani jednego testamentu, ani jednego nie złożono na przechowanie. Protesty obecnie zupełnie się nie opłacają, bo ilość ich zmalała, pozatem strony często korzystają z klauzuli, dopuszczającej do poszukiwania bez protestu, przez tak zwaną adnotację „bez kosztów”.

Teatr i muzyka.

— Popołudniówka w Teatrze Letnim. Dziś, o godz. 4-jej po cenach propagandowych (od 20 gr.) arcybawna komedia St. Kiedrzyńskiego „Piornur z jasnego nieba”.

— Dziś premiera w Bernardynce. Dziś, o godz. 8 min. 15 premiera znakomitej węgierskiej komedji Stefana Zagana p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę”. Reżyseruje tę nowost z Tomaszewski, prawdziwie cacko dekoracyjne stworzył Makojnik, a rolę spoczywającą w rękach: Braunowy, Paszkowski, Bielskiego, Grolnickiego, Neubelta, Martyki, Pospiewalskiego, Pawłowskiego i Skolimowskiego.

— „Tani poniedziałek” 3 b. m. — lędzie propagandowe przedstawieniem (ceny od 20 gr.) świetnej komedji Kiedrzyńskiego „Piornur z jasnego nieba”. — Teatr muzyczny „Lutnia” Rewja Lumora i piosenki. Dziś dwukrotnie o godz. 4-jej popoł. i o godz. 8. m. 30 wiecz. rewja „Już lato się zbliża”.

Wkrótce premiera. Na przedstawienie popołudniowe obowiązują ceny propagandowe. Wieczorem zaś ceny niższe.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 2 lipca.
10.00: Nabożeństwo. 11.35: Odczyt misyjny. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 14.00: „Co może zrobić zespół przyzwoitsienista rolniczejo dla dobra wsi” — pogad. 14.15: Kom. rolm. meteor. 14.20: Słynni skrzypkowie na płytach. 14.45: Pogadanka konkursowa. 15.05: Audycja specjalna. 16.00: Prog. dla młodzieży. 16.30: Recital śpiewaczy. 17.00: „Jak robotnicy dzielą się pracą?” — odczyt. 17.15: Muzyka ludowa z Ciecchocinka. 18.00: Wesole piosenki (płyty). 18.40: Rozmait. 18.45: „Złotobna dziewczina” (o zjawach na Wileńszczyźnie) — pogad. 19.00: Słuchowisko. 19.40: Skrzynka poczt.-techn. 20.00: Koncert. Dziennik wieczorny. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Wiad. sport. 22.40: Kom. meteor. 22.45—23.00: Muz. taneczna.

Poniedziałek, dnia 3 lipca 1933 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. Płyty. Chwilka gospodarcza. 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.25: Przegląd prasy. Kom. meteor. 12.55: Dziennik połudn. 14.55: Piosenki (płyty). W przerwie wiad. bieżące. 15.25: Giedla rolm. 15.35: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Koncert popularny z Ciecchocinka. 17.00: Francuski. 17.30: Recital fortep. 18.15: Odczyt. 18.35: Utwory P. Ducasa (płyty). 18.55: Aud. żołniersko-strzelecka. 19.40: „W 50-lecie „Ogniem i Mieczem” — felj. 20.00: Operetka J. Straussa „Czarna Marzanna”. Wileński kom. sportowy. Dziennik wieczorny. 22.00: Muz. tan. 22.25: Wiad. sportowe. Kom. meteor. 22.40: Muzyka tan. z Ciecchocinka.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) Na giełdach europejskich nastąpiło wldocne uspokojenie. Giedla warszawska, jak zwykle w soboty w okresie letnim była nieczynna. Bank Polski płacił z dolara o 10 groszy więcej, niż w dniu wczorajszym, t. j. 6,95.

WARSZAWA (Pat.) Przedgiedla. Bank Polski płać z dolara 6,92, za przekazy i czeki 6,95. Na rynku prywatnym dolary 6,98 — 6,97. Dolary złote 9,19 — 9,20, ruble 4,87. Pożyczka premjowa dolarowa (kurs przed ciągnięciem) — 48, budowlana — 38, stabilizacyjna — 49 i pół w żądaniu. Giedla pieniężna warszawska w dniu dzisiejszym nieczynna.

S P O R T.

Dziś wielkie zawody na Porubanku.

Wczoraj wieczorem zaczęły zlatywać do Wilna z całej Polski samoloty poszczególnych aeroklubów, które wezmą dzisiaj udział w wielkich popisach lotniczych i w locie „północno-wschodniej” Polski.

Pierwszy na lotnisku wylądował pilot J. Matysiak z A. Koszka z Klubem Prawników zakończył się sukcesem gości 4:1. Jedyny punkt honorowy dla Klubu zdobyła doskonała tenisistka Wilna p. Dowborowa, która pokonała łatwo, po pięknej grze p. Krytównę 6:2, 6:2.

Dowborowa pokonała Krytównę.

Wczorajszy występ tenisistów A. Z. S. warszawskiego w meczu z Klubem Prawników zakończył się sukcesem gości 4:1.

Jedyny punkt honorowy dla Klubu zdobyła doskonała tenisistka Wilna p. Dowborowa, która pokonała łatwo, po pięknej grze p. Krytównę 6:2, 6:2.

W innych grach wyniki są następujące: Challiez (Warsz.) —

Warszawianka

Pierwszy występ drużyny ligowej Warszawianki zakończył się wczoraj dość bladem sukcesem nad Makabi. Warszawianka wystała w normalnym swoim ligowym składzie bez Piliszka i Zwierzę, którzy mają jednak grać dzisiaj.

Przeciwnikiem Warszawianki był zespół Makabi, który mógł w swym składzie wygrać z gośćmi, ale strzelił tutaj jeszcze jeden błąd kapitan związkowy, czy kierownik drużyny, rozdziałając zupełnie niepotrzebnie doskonale grających Antokółców. O ile zespół Makabi przed przerwą grał dobrze, to o tyle po zmianie stron grał słabo.

Mecz rozpoczął się w ostrem tempie, które trwało przez całe 45 minut. Pierwsze minuty należą do Warszawianki, ale potem Makabi ma więcej gry i atakuje

Zawody o mistrzostwo Polski.

BYDGOSZCZ (Pat.) W sobotę rozpoczęły się w Bydgoszczy organizowane przez Pomorski Związek Lekkoatletyczny zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Mistrzostwa, mimo braku niektórych wybitnych zawodników, wywołały duże zainteresowanie.

W biegu na 1500 metrów zwyciężył Kucharski z Jagiellonii (Białystok) w 4 min. 6,6 sek. Drugie miejsce zajął Strzałkowski z Jagiellonii.

W rzucie dyskiem zwyciężył niespodziewanie Tilgner (pozn. Sokół) 42 m. 58 cm.; drugie miejsce zajął Heljasz z Warty poznańskiej — 41 m. 92 cm. W skoku o tyczce pierwszy był Kluk z Legii warszawskiej — 3 m. 73 cm., drugi Schneider z Pogoni katowickiej — 3,73.

W biegu na 10 tysięcy metrów triumfował Fiałka — 32 min. 50 sek., drugi był Robiński z Warty 33 min. 43 sek. W trójskoku — Luckhaus z Jagiellonii białostockiej potwier-

Tajemnice psiej psychiki.

Egzamin Tip - Topa.

Czy pies rozumie mowę ludzką? Uczeń, który w kwestji tej głos zabierali utrzymują, że inteligencja naszych sympatycznych czworonożnych towarzyszy tak daleko nie sięga. Twierdzą, że pies, tak jak i inne zwierzęta reaguje jedynie na intonacje głosu ludzkiego, natomiast poszczególne wyrazy nie są dla niego zrozumiałe.

Przed niedawnym czasem pisma amerykańskie donosiły o „cudownym” psie, który przez właściciela przedstawiony został psychologicznemu instytutowi dla zwierząt przy uniwersytecie Columbia. Owym nadzwyczajnym okazem psiego rodu był pospolity owczarek, który jakoby „rozumiał” około trzytuzięt słów i potrafił je dokładnie odróżnić. Egzamin rozpoczął się usadowieniem Tip-Topa na krześle, poczem pan jego, włożywszy ręce do kieszeni, odwrócił się do tyłu, aby zadokumentować niemożność dawania psu jakichkolwiek porucmiewawczych znaków. Następnie właściciel począł dawać zwierzęciu rozkazy: „Idź do stołu!” „Połóż łeb na stole.” „Wskocz na stół!” „Spójrz przez okno!” itd. Pies wszystkie polecenia najdokładniej wypełniał.

Zdany tak świetnie przez Tip-Topa egzamin, nie dolał jednak profesorów ostatecznie przekonac, że pies mowę ludzką rzeczywiscie rozumie. Wysuwano np. argument, że mowa ludzka, będąca „głosowną reakcją duszy człowieka na objawy świata zewnętrznego” nie może być w żadnym razie zrozumiana przez istotę duszy tej nie posiadającą.

W innym wypadku „psia inteligencja” poddana próbie przy użyciu fonografu, jakkolwiek fizyczne oddziaływanie „pana” na zwierzę było całkowicie wykluczone. Obserwatorzy zajęli miejsca wokół aparatu, poczem z tuby poczęły rozlegać się krótkie słowa komendy. Pies wszystkie usłyszane rozkazy spełnił sumiennie, dając temsamem dowód, że nawet „oderwane” od powłoki cielesnej dzwicy głosu ludzkiego, oddziaływanie właściwy sposób na zmysły czworonożne. Gorzej wypadł egzamin „z języków obcych”, z którego to przedmiotu egzaminant „ściął się”, co się zowie, nie reagując absolutnie na żadne komendy wykorzystywane przez fonograf w narzeczech cudzoziemskich; okazało się, że rozumie tylko język, w którym odebrał edukację.

Ogólnie wiadomo, że pies potrafi doskonale odróżnić głos swego pana od każdego innego, jednakże obserwacje czynione w związku z działaniem radja, ujawniły nieznaną dotąd właściwość psiej psychiki. Zwalazcza ciekawe były spostrzeżenia, dokonane przez zonę pewnego prelegenta radjowego: Ilekroć z aparatu rozlegał się głos „pana”, pies porывал się z miejsca, podbiegał ku głośnikowi i jął starannie go obwąchiwać. Po chwili jednak zainteresowanie wzbudzone usłyszeniem znajomego głosu, miało; pies powracał do legowiska i skulwił się, kontynuował drzemić. Stąd można wywnioskować, że głos sam przez się, nie zapewnia w dostatecznej mierze zwierzęciu, że dana osoba rzeczywiscie do niego przemawia. Dla psa każdy objaw staje się faktem rzeczywistym dopiero z chwilą, kiedy potwierdzi go zmysł powonienia; aż do tego momentu zmysł, zdaje się, jest dla niego mioty lub więcej — fikcją.

Inteligencja psa — powiada psycholog Dr. Wagner — jest z natury rzeczy ograniczona. Tem niemniej analogiczna próba inteligencji, dokonana z psem i 6-letnim dzieckiem, dała wynik zawstydający dla — ludzkiej latorośl.

ODCISKI 16356-0
I ZGRUBIENIA SKÓRY
USUWA SALVATOR
APTEKARZA W. BOROWSKIEGO,
znany od 50 lat. — Ządać w aptekach i składach aptecznych — Skład główny: „SALBOR” Lab. Chem. Farm. Warszawa, Walleów 11

Niszczenie zapalniczek.

Ministerstwo skarbu wystosowało okólnik z pouczeniem, jak należy postępować ze skonfiskowanymi zapalniczkami i ich częściami. W myśl tego okólnika zajęte zapalniczki i ich części szkodliwe, oraz kamyczki zapalowe do zapalniczek mają pozostawać w przechowaniu urzędu skarbowego aż do uprawnienia się orzeczenia konfiskaty. Po prawo-

100 proc. BEZPIECZEŃSTWA

daje oparcie jakskowe
«L E C H» — WILNO, Wielka 24.
WSZELKI SPRZĘT SPORTOWY.

Obwieszczenie o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy.

Na podstawie Ustaw z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 176), Kasa Chorych w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, co następuje:

1. Obowiązki uszczuplenia opłat na rzecz Funduszu Pracy za pośrednictwem Kasy Chorych podlegają: a) od 1-go kwietnia 1933 r. wszystkie osoby, pobierające uposażenie służbowe, bądź stałe wynagrodzenie za najemną pracę, a w szczególności podlegające obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, b) osoby pobierające emeryturę, renty lub zaopatrzenia z przedsiębiorstw lub monopolii państwowych, ze związków komunalnych, instytucji i związków o charakterze publiczno-prawnym, oraz instytucji prywatnych, jeżeli emerytura, renta bądź zaopatrzenie wynosi więcej niż 59 zł. miesięcznie, c) osoby, zastępujące bezpośrednio właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, członków rad, zarządów, komisji szacunkowych i t. p. zwolnione od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych na podstawie art. 4 Ustawy z dnia 19.V.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, d) pracownicy umysłowi, zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, e) pracownicy umysłowi i robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach leśnych, f) służba domowa zatrudniona na obszarach gmin miejskich i wiejskich, z wyjątkiem służby domowej, zatrudnionej w gospodarstwach rolnych.

2. Od uszczuplenia opłat na rzecz Funduszu Pracy za pośrednictwem Kasy Chorych są zwolnieni: a) robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, b) osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 rozp. Prez. R. P. z dnia 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorii przemysłowej, c) osoby nie pobierające stałego wynagrodzenia, t. j. niesłone zatrudnieni w rozumieniu art. 7 Ustawy z dnia 19.V.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272), d) osoby niepobierające żadnego wynagrodzenia, e) kontraktowi funkcjonariusze państwowi, f) bezrobotni, ubezpieczeni przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

3. Obowiązki uszczuplenia opłat na rzecz Funduszu Pracy podlegają również pracodawcy, zatrudniający pracowników wymienionych w punkcie 1 z wyjątkiem: a) pracodawców rolnych w odniesieniu do zatrudnionych przez nich robotników rolnych, b) Związków Komunalnych, które uszczuplają opłatę przypadającą na pracodawcę tylko z tych przedsiębiorstw, których obroty nie wchodzi w skład ich budżetów zwyczajnych, c) organizacji wyznawczych i społecznych, utrzymujących instytucje Opieki Społecznej lub prowadzących akcje pomocy bezrobotnym.

4. Podstawę wymiaru opłaty na Fundusz Pracy przypadającej od pracownika (emeryta) stanowi suma bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń każdorazowo przypadającego do wypłaty uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia. Do podstawy wymiaru należy wliczyć świadczenia w naturze, oraz świadczenia osób trzecich. Przy ustalaniu podstawy wymiaru nie bierze się pod uwagę kwot mniejszych od 1 zł. Opłata przypadająca od pracownika lub emeryta wynosi 1 proc. podstawy wymiaru. Opłatę potrąca wypłacający zarobek lub emeryturę przy każdorazowej wypłacie.

5. Opłata przypadająca od pracodawcy wynosi 1 proc. ogólnej sumy zarobków, uposażeń i wynagrodzeń w gotówce i w naturze, oraz świadczeń osób trzecich. Płatnik obowiązany jest do końca miesiąca następującego po każdej wypłacie kwoty potrącone na rzecz Funduszu Pracy pracownikom lub emerytom oraz kwoty przypadająca z tego tytułu od pracodawcy, t. j. razem 2 proc., wpłacić do Kasy Chorych bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy w P. K. O. Nr. 81. 50. Płatnik obowiązany jest przy wpłacie do Kasy Chorych składać deklarację, zawierającą dokładne obliczenie opłat oraz szczegółowe dane (odpisy list płacy), stwierdzające ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłaty są uiszczane. Formularz deklaracji nabyć można w Administracji Kasy Chorych w Wilnie, ul. Zawalna 6.

6. Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 7.VI. r. b. zostały ustalone następujące opłaty rzeczone na Fundusz Pracy, dla tych pracowników, zarobek których nie przekracza przeciętnie 150 zł. miesięcznie.

Table with 4 columns: Zarobek miesięczny, Opłata pracown., Opłata pracodawcy, Razem. Rows show income brackets from 25-30 to 125-150 and corresponding payment rates.

Powyższe niema zastosowania w odniesieniu do Skarbu Państwa, przedsiębiorstw lub Monopoli Państwowych, do Związków Komunalnych i tych instytucji prywatnych które zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 z dn. 23.III.1928 r. poz. 323 i 324) prowadzą księgi płacy.

7. Tytułem kar za zwłokę pobierają Kasy Chorych na rzecz Funduszu Pracy od płatników zalegających z uiszczeniem opłat 1 proc. miesięcznie.

8. Winni wykroczenia przeciwko przepisom Ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163) lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych, karani będą grzywną do 2.000 zł. o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów. Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

9. Płatnicy niewpłacający na rzecz Funduszu Pracy kwot, potrąconych przy wypłacie osobom, otrzymującym od nich uposażenie za najemną pracę, emeryturę, rentę lub zaopatrzenie, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywnie do 3.000 złotych.

Wilno, dnia 1 lipca 1933 r.

KASA CHORYCH w WILNIE.

Dyrektor, J. Gradowski

Komisarz Zarządzający, E. Kątkowski

Obowiązkiem Żona z Drugiej Ręki

każdej współczesnej kobiecie jest obieranie pianinowego superflimu z udziałem słynnej na cały świat platynowej blondynki rywalki Greta Garbo i Marieny Dietrich JEAN CHARLOW. Jutro premiera w kinie „HELIOS”.

„TAJEMNICA SEROANY” Nad program 3 aktowa KOMEDIA I DODATEK DŹWIĘKOWY. Ceny na 1 seans: balkon 25 gr. parter 54 groszy.

OSTATNIE DNI. Wielkie arcydzieło literatury Czeskiej według słynnej powieści Jaroslawa Haszka w wykonaniu genialnego artysty, Czeskiego Janingasa SASZA RASZILOW. 2) SYMFONJA MORZA oraz nadprogram Dodatek Pała i komedia rysunkowa. Następnym program: „MOJA ŻONA AWANTURNIC”.

„Miłość Arabki” w rol. gl. Józef Schildkraut i Victor Varkonyi. Reżyser Cecil B. de Mille. Nad program: „CHAPLIN jako bezrobotny oraz Tygodnik dźwięk. F. x. a. Ceny na wszystkie balkony 25 gr. — Parter 50 gr.

PRZESYŁKI do ROSJI żywnościowe, odzieżowe, lekarstwa i pieniężne z GWA-RANCJĄ SZYBKIEJ DOSTAWY. CENTRALA PRZESYŁEK Sp. z o. o. WARSZAWA SENATORSKA 22. Tel. 293-11.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENE NEURALGIE BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIEBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE STAWOWE, KOSTNE I T.P. PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK. ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”.

EKSİKANS ST. GÓRSKIEGO ŻADAC WSZĘDZIE POT. PRACOWNIA KAPELUSZY I. ŁAM i Syn Wilno, Wielka 52 (obok kościoła św. Kazimierza) Czysty, farbuję i przerabia wszelkie kapelusze. Chemiczne czyszczenie panam. (Firma nie posiada żadnych filii). Ceny dostępne.

SPRZEDAM UDZIAŁ na nowy dom murowany, 5 pokoi z tarasem, kuchnią i 2 pokoje z łazienką, ogródkiem, z wszelkimi wygodami, ul. Keńszuskiej Nr. 25. Gotówka całość, reszta długoterminowa niskoprocentowana pożyczka Banku Gospod. Krajow., szczegóły: J. Pleńkowski ul. Kolejowa 21-1.

NA POPŁAWACH PARCELE DO SPRZEDANIA. Tania. Ziemia ogród. przy ul. Subocz, Saska Kępa, Popławskiej i in. Informacje: Subocz 28 godz. 10-2 i 5-8.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNIŚCZENIE ODCISKÓW LICYTACJA. Dyrekcja Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna Wilno, ul. Trocka 14 (mury po Franciszkańskie) Tel. 7-27. podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 18 i 19 lipca 1933 r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w izorale Zakładu, Wilno, ul. Trocka 14 sprzedaż przez licytację nie wykupionych i nie prolongowanych zastawów, przyjętych w Zakładzie za do wodom do Nr. 10,491, których ulgowe terminy (trminy spłaty) upłynęły do dnia 1 lipca 1933 r.

LEKARZE. Dr. Sz. Bernstejn CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. 9-1 i od 4-8 pp. Mickiewicza 28, m. 5. Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. WILENSKA 3 od godz. 8-1 i 4-8 tel. 567.

PIANINA T. Bertina i K. A. Fihliger. (uznane za najlepsze w kraju) Sprzedaż na raty, wynajęcie Kijowska 4, M. Absow. Kupię NATYCHMIAST za gotówkę małą poszyci z placem do 400 kw. 6-8 i wyrobie wełny. Laskawe zgłoszenia do „Dz. Wil.” pod „Ch.”

RÓŻNE. Sprzedaje się wanna miedziana. Sosnowa 17 dny do majątku lub na probostwo. Świadczenia, rekomendacje i długoterminowa praktyka posiadania. OKAZYJNIE sprzedaje się nowy leżak sprężynowy, ul. Mostowa Nr. 2 m. 21. 1134

SPRZEDAM dobrze prosperujący sklep spożywczy w centrum miasta z towarami i całym urządzeniem za 3.000 zł. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 1130. Poszukuję wspólnika z gotówką od 2.000 zł. dla uruchomienia prac. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” dla „Mierniczego Przyścięgłego”. 1124

Student posiada kondycję lub odpowiednie zajęcia. Oferty do Administracji pod „Student”. 1128-0

Kupno Sprzedaż PARCELE przy ul. Kalwaryjskiej 152 na dogodnych warunkach do sprzedania Wielka 33-1 1059

Kupię domek z ogródkiem bez pośrednictwa. Wiadomość do Dzien Wil. Pod „A. K.”. 873-1

NAUKA Lekcji matematyki, fizyki udziela naucz. gimn. Ofiarna 2 m. 14. Od 6-3 do 5. 1132-1

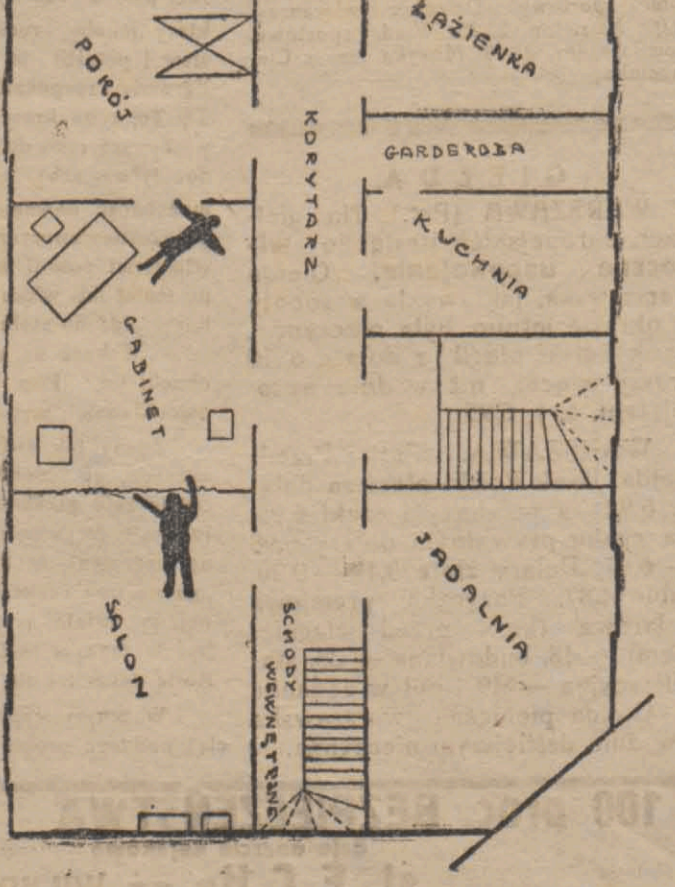
Mieszkania i pokoje. Mieszkanie do wynajęcia w zadzwionej miejscowości, 4 pokoje z kuchnią, wolne od podatku lokalowego, przy placu św. Piotra i Pawła Nr. 5/1. Wiadomość u właściciela. 1104-0

Udać się do 2-ch do 5 pokoi z wygodami. Mickiewicza 31 m. 4 (od 2-5 pp.) 1064

Pokoje 1, 2, 3 umebl. lub nie, z wygodami i używalnością kuchni do wynajęcia. Św. Jakóbska 10 m. 4. 1135

11) Claude Aveline. Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Roześmiał się. Sześć opuścił głowę. — Nie jest wykluczone — powiedziałem z kolei — że ten człowiek miał wszędzie tutaj współników! U nas, by spreparować sobie tę kartkę, i w kartotece by usunąć kartę Belot'a! Ale nie mogę zrozumieć, czemu w takim razie zamiast usunąć kartę Belot'a, nie zastąpił jej inną, z odciskiem własnego palca: skoro już tam był!... Nikt nie przemówił słowa. Deszcz pluł jak bez przerwy, ale ogłosy aut stały się rzadsze. Sześć zwrócił się na koniec do Korsykanina: — Co pan trzyma w ręku? — Och, przepraszam — rzekł Cava. Podał Regnard'owi dwie fotografie nieznanego — jedną en face, drugą z profilu. Sześć patrzył na nie jak zahipnotyzowany. Potem, jakby mówiąc do siebie, powtórzył słowa doktora Dampierre: — Ta historia jest niesłychana... — Znow spójrz na Cavę. — A kula wyjęta z serca? Pochodzi naturalnie z rewolweru Belot'a. — Proszę nam powiedzieć coś o rewolwerach — zwrócił się sześć do Bonardel'a. Bonardel, który z niecierpliwością oczekiwał tej chwili, nareszcie mógł się wypowiedzieć. Był mniej umiarkowany, niż Cavaglioli. Prostując się, z rękoma przy bokach i wzniesionym podbródkiem, „otworzył służę” — Panie dyrektorze, gdy przybył pan na ulicę Krymską, był tam tylko zabity. Muszę więc wyjaśnić panu położenie obu ciał, tak jak je znalazł mój kolega Rivière.



Bonardel odzyskał pewność siebie i mówił dalej: — A więc, w gabinecie obok drzwi do pokoju sypialnego leżał nawznak Belot, a w pobliżu jego prawej ręki znajdował się rewolwer, browning 6,35 mm, Herszel. I już wtedy, panie dyrektorze — oświadczył z zaledwie ukrywaną dumą — od chwili, gdy wziąłem ten rewolwer do ręki, wiedziałem, że prawdziwym Belot'em jest ten raniony. Ale pana już nie było. Rivière'a również — nikomu nie mogłem o tem powiedzieć. Muszę dodać, że jakies pięć, czy sześć lat temu — dużo dawniej zanim został szefem brygady — Belot pokazał mi pewnego dnia swój rewolwer, mówiąc: „Widzisz, Bonardel, zrobiłem tu na magazynie dwa nacięcia pilnikiem, w kształcie krzyża. Jeżeli kiedy zginię i znajdziecie przy kimś tę zabawkę, będziecie wiedzieli, co to znaczy. Nie będziecie potrzebowali szukania numeru!” Było to w czasie, kiedyśmy byli z nim „w parze” (jest to nasze wyrażenie — wyjaśnił Szymon — które oznacza, że dwu inspektorów pracuje razem). Prowadziliśmy niebezpieczne sprawy, w szczególności mieliśmy do czynienia z braćmi Parmentier, którzy przed schwytaniem zastrzelili nam Boulonois'a i Toussaint'a. — Pamiętam — szepnął sześć. — Belot mówił mi także o nacięciach pilnikiem. Dalej, Bonardel! — Natychmiast więc domyśliłem się, że napastnikiem był ten drugi — ciągnął rozpromieniony Bonardel. — Rivière powiedział już panu zapewne, że znalazł go w salonie, leżącego na brzuchu, i że odwrócił go twarzą do góry. W tej pozycji miał swój rewolwer automatyczny — tego samego typu, co rewolwer Belot'a — obok lewej ręki. Co mnie uderzyło, panie dyrektorze, to iż w salonie na małej ko-

LETNISKA. POKOJ-LETNISKO na 2 osoby, las, wernad, może być z utrzymaniem. Antokol, II Polowa 6 m. 3. 1152-0. Letnisko w Anielinie. Uroczą miejscowość, tenis, siatkówkę, kroskiel, Rzekę, las sosnowy. Poczta Gudogaje, Anielin, Zapolska. Uprzejmość. Henryk Rzewuski, spotkawszy Józefa Korzeniowskiego, rzekł doń uprzejmie: — Bardzo piękna jest pańska ostatnia powieść — Bardzo mi się podoba. — Żaluję — odparł Korzeniowski — że nie mogę tego samego powiedzieć o pańskiej ostatniej książce. — Nie możes? To zrób pan, jak ja: żelży.